

# URZĘDNIK w połączeniu z PRAWNIKIEM

**Wychodzi**  
10. i 25. każdego miesiąca.

**Prenumerata**  
miejskowa i zamiejscowa  
wynosi:

rocznie . . . . .	5 zł. — ct.
półrocznie . . . . .	2 „ 50 „
kwartalnie . . . . .	1 „ 25 „
miesięcznie . . . . .	— „ 45 „

Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty pocztowej.

## DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

**Redakcja**  
**i administracja**  
we Lwowie  
ulica Teatralna liczbą 9

**Ogłoszenia**  
jednorazowe przyjmują się za opłatą 6 centów, kilkorazowe za opłatą 5 centów od wiersza drobnym drukiem.

**Treść:** Przegląd miesięczny. — Sądownictwo (Położenie młodzieży prawniczej w Galicji. — Praktyka sądowa [Repertorium orzeczeń Najw. Trybunału sąd. N. 115. 116. 117]. — Administracja (Conceptowe siły robocze Magistratu Lwowsk. — Zbiór normaljów administr. [O inspektorach przemysłowych]. — Praktyka administr. [Zasady orzeczeń władz centralnych 91 — 96]. — Sprawy kolejowe (Dola urzędników kolejowych. Dokończenie. — Język polski na kolejach galic.) — Stowarzyszenia (Zgromadzenie urzędników państwowych. — Kossowskie Towarzystwo prawnicze.) — Wiadomości potoczne. (Zbiór ustaw i rozp. administr. J. R. Kasparka.) — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady. — Mianowania. — Przeniesienia. — Wyszczególnienia.) — Od administracji. — Ogłoszenia prywatne.

O d e i n e k: Literatura. („Bulletin de la commission pénitentiaire internationale“ omówił Dr. Morelowski).

## PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów d. 24. Października 1884.

(Pogląd na czynności Sejmu zamkniętego. — Wniosek p. Romańczuka o języku szkolnym. — Wniosek p. W. Dzeduszyckiego o płacach nauczycieli lud. — Losy wniosku kolejowego p. Hausnera. — Interpelacje. — Stoimy.)

Dnia 22. b. m. zakończyła się terazniejsza sesja Sejmu naszego, rozpoczęta 12. września. — Odbył on posiedzeń 25 i dwa dodatkowe wieczorne, — wcale nie wiele, jeżeli się zważy, że trwał siedm tygodni, i że dopiero od 6. b. m. rozpoczęły się posiedzenia codzienne, co nie świadczy o pośpiechu czynności w komisjach, wybranych zaraz na I. posiedzeniu. — Przedłożenie rządowych było 3, i załatwiono je wszystkie, między temi ustawę o wydobywaniu minerałów żywiczych. — Sprawozdań Wydziału kraj. drukowanych przeszło przez pierwsze czytanie 26, z tych załatwiono w drugim czytaniu 25, a niezadowolono sprawozdanie komisji lustracyjnej. — Z 23 wniosków poselskich załatwiono 22; niezadowolono wniosku posła Merunowicza w kwestji upaństwowienia kolei północ. Ferdynanda. — Interpelacyj do komisarza rządowego wniesiono 14., z których dwie nie doczekały się odpowiedzi; mianowicie interpelacja p. Sanguszki w sprawie karteli taryfowych zawieranych przez Dyрекcyję kolei rządowej z prywatnymi paralelnymi, i p. Merunowicza w sprawie Ritterów.

Między wnioskami poselskimi, wrzeczono załatwionymi znajduje się wnio-

sek p. Romańczuka co do tworzenia klas paralelnych dla wykładów w języku ruskim. Już nad tem ubolewać należy, że wniosek taki, mogący tworzyć punkt wyjścia do tak koniecznego usunięcia waśni domowych, z polskiej strony Izby nie wyszedł, a tem więcej, że komisja szkolna nie mogła się zdecydować na inne jego załatwienie jak tylko na przedłożony Izbie wniosek: »Poleca się Wydziałowi kraj., aby po wysłuchaniu opinii rady szkolnej kraj. zbadał wniosek p. Romańczuka co do zmiany ustawy kraj. z 22. sierpnia 1867 r. i wnioski swoje przedłożył na najbliższej sesji sejmowej«. Przyjęciem tego wniosku Sejm odroczył całą sprawę na rok cały, — czas przydługi w kwestji tak żywotnej, jak mir domowy. »Bis dat, qui cito dat«; a gdy, jak tu, rozchodzi się o danie czegoś, co się należy, to niedanie żadanego, chyba tylko nadzwyczajnymi trudnościami dałoby się usprawiedliwić. Naszem zdaniem na wniosek p. Romańczuka powinien był Sejm zaraz odpowiedzieć wydaniem ustawy, któraby nakazywała nauczanie obu języków krajowych we wszystkich szkołach, mianowicie średnich, całego kraju, jak ją poseł Wojciech Dzeduszycki w komisji proponował.

Jedną z ujemnych stron szkolnictwa naszego, jest ustawa o prawnych stosunkach nauczycieli, a już w poprzednim przeglądzie zazaczyliśmy konieczność jej zreformowania. Po części stało się temu zadość uchwaloną przez Sejm na posiedzeniu z dn. 18 b. m. zmianą arty-

kułu 15. ust. z 2. maja 1873 r. Nr. 251 Dz. u. kr., który obecnie tak ma opiewać: »Płaca młodszego nauczyciela, bądź stale, bądź tymczasowo umieszczonego, wynosi 60% płacy nauczyciela rzeczywistego szkoły, przy której młodszy ten nauczyciel pełni służbę. W żadnym jednak razie nie może być niższą nad 200 zł. Płacę młodszego nauczyciela, zawiadującego stale szkołą filijalną, ustanawia się na 250 złr. rocznie. Oprócz powyższej płacy będzie mogła Rada szk. kraj. na przedstawienie Rad. szk. okr. przyznawać z funduszu szkolnego krajowego nauczycielom młodszym, zawiadującym stale szkołą filijalną, za każde 5 lat nienagannej służby, osobny dodatek pięcioletni w rocznej kw. 25 zł. Przyznawanie dodatku pięcioletniego powtarza się tylko do 30 lat służby na posadzie młodszego nauczyciela, zawiadującego stale szkołą filijalną. Za czas spędzony przez nauczyciela przy takiej szkole przed wejściem w wykonanie niniejszej ustawy, nie należy się pięciolecie«. — Ten ostatni dodatek uważamy za wielce krzywdzący takich nauczycieli. Jakkolwiek bowiem ustawa wstecz nie działa, to jednak w obec tego, że już uchwaleniem powyższej zmiany uznano krzywdę wyrządzoną młodszym nauczycielom dotychczasowem nieprzyznawaniem im pięciolecia, należało nadać ustawie terazniejszej wyjątkowo moc wstecz działającą i wynagrodzić tym nauczycielom krzywdę, dotąd bez ich winy doznaną.

O losach wniosku kolejowego p. Hausnera smutno pisać. Nawet

tak blada, jak ją w poprzednim numerze podaliśmy, uchwała komisji kolejowej nad nim, doznała niebawem w samejże komisji wstecznej zmiany, gdyż na posiedzeniu sejmu z d. 21 b. m. przedstawiła ją komisja w formie:

„Zważywszy, że statut organizacyjny kolei państwowych z d. 27 czerwca 1884 (Dz. ust. p. Nr. 103) obejmuje postanowienia, które zakres działania Dyrekcji ruchu zanadto ścieśniają,

zważywszy, że interesa krajów, w których koleje państwowe istnieją, tylko w Radach kolejowych przy Dyrekcjach ruchu, odpowiedni na ustanowienie taryf kolejowych wpływ mających, nie zaś w ogólnej Radzie kolejowej, należytą opiekę znaleźć mogą, zważywszy wreszcie, że wspomniany statut organizacyjny zawiera postanowienia, które dowolne dopuszczają tłumaczenie,

Sejm wzywa Rząd, aby dalszemi rozporządzeniami, przy wydawaniu instrukcyj służbowych postarał się o usunięcie tych ujemnych stron statutu, niemniej o wykonanie tegoż w sposób najodpowiedniejszy interesom kraju naszego. I ten jednak wniosek był w niebezpieczeństwie, gdy usposobienie większości sejmowej teraz w ogóle wnioskowi Hausnera stało się wprost nieprzyjaznem i dążyło do umorzenia go uchwałą prostego przekazania go Wydziałowi krajowemu. Skutkiem tego poseł A. Sapięha wniósł, a gdy poseł hr. Alfred Potocki go poparł, Sejm uchwalił:

„Sejm Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem wzywa c. k. Rząd, aby dalszemi rozporządzeniami wykonawczemi i przy wydawaniu instrukcyj służbowych zapewnił wykonanie statutu organizacyjnego kolei państwowych z d. 27 czerwca 1884

(Dz. ust. państw. nr. 103) w sposób najodpowiedniejszy interesom kraju naszego».

„Habent sua fata libelli! Nie ma to nad stałość w staniu!

Między odpowiedziami na interpelacje zaznaczyć musimy odpowiedź daną przez p. Namiestnika na posiedzeniu z d. 18 b. m. na interpelację p. Tom. Rozwadowskiego i tow. z d. 2 b. m. w sprawie rzekomych nadużyć organów skarbowych przy wymiarzeniu należytości bezpośrednich. Odpowiedź tę podamy w całości w następnym numerze.

Dodatnia czynność sejmu ujawniła się głównie w uchwaleniu kilku ustaw ważniejszych, od lat wielu wyczekiwanych: konkurencyjnej, szkolnych, naftowej i drobiazgowej, — dalej w osiarności dla złagodzenia klęsk doznaných przez kraj wskutek powodzi i dla zapobieżenia jej na przyszłość, — nie mniej w uchwaleniu subwencji 80.000 złr. na popieranie przemysłu krajowego. — Natomiast ujemną ona była — pominiwszy nie jedno z tego, co zdziałośno — w tem, czego nie zdziałośno; a głównie, że nie posunięto się na krok naprzód w kierunku rozszerzenia i utrwalenia samorządu krajowego, że wcale nie poruszono sprawy reformy administracji krajowej. — Stoimy i stoimy, nie bacząc, że kto stoi, ten się cofa!

## SĄDOWNICTWO.

### Położenie młodzieży prawniczej w Galicji.

W Nr. 72. wiedeńskiej „Gerichtszeitung“ znajdujemy ogłoszony przez mini-

sterium sprawiedliwości wykaz statystyczny ruchu kandydatów do posad sądowych (praktykantów sądowych), adwokatów i notariatu w Austrii z końcem r. 1883. Według tego wykazu Galicja produkuje największą stosunkowo ilość prawników.

Z końcem r. 1883 cyfra młodzieży, odbywającej praktykę w sądach, w biurach adwokackich i notarialnych, wynosiła w Galicji ogółem 623, a w szczególności w okręgu sądu apelacyjnego *Krakowskiego* 246, a w okręgu sądu apel. *Lwowskiego* (bez Bukowiny) 382. Natomiast w okręgu sądu apel. *Wiedeńskiego*, obejmującego trzy kraje koronne (górną i dolną Austrię i Słonegród) liczba ta wynosi 622, w Czechach 559, w okręgu apel. berneńskim (Morawa i Śląsk) 213, w okręgu gradeckim (Styrja, Karyntja i Kraina) 181. w Innsbruku (Tyrol i Voralberg) 77, w Tryjeście 44, w Bukowinie 47, w Dalmacji 71. Z ogólnej cyfry kandydatów 2441 na Galicję przypada 25.71% młodzieży, poświęcającej się zawodowi sędziemu.

Z ogólnej cyfry 628 kandydatów w Galicji przypada: w okręgu apel. *Krakowskim*: praktykantów sądowych 82, kandydatów adwokackich 93, notarialnych 72; w okręgu apel. *Lwowskim*: praktykantów sądowych 96, kand. adwokackich 149, kand. notar. 147. Razem praktykantów sądowych 178, kandydatów adwokackich 232, notarialnych 218.

Z pomiędzy 100 kandydatów zawodu sędziowskiego wypada w Galicji w okręgu apel. *Krakowskim*: praktykantów sądowych 33%, kandydatów adwokackich 38%, kand. notarialnych 29%; w okręgu apelacyjnym *Lwowskim*: praktykantów sądowych 25%, kand. adwokackich 36%, kand. notarialnych 39%.

Ponieważ ludność okręgu sądu apel. *Krakowskiego* wynosi 9.12%, zaś okręgu apel. *Lwowskiego* 17.79% ludności całej monarchji (Przedlitawji), przeto na Galicję przypada 26.91% ludności państwa, na Czechy 25.11%, na Austrię dolną 10.53%, na Morawę 9.73%, na Styrję 5.48%, na inne z pozostałych prowincyj od 0.49 do 3.63%.

W stosunku kandydatów do ludności wypada jeden kandydat sędziowski w okr. apel. *Krakowskim* na 8.212, w okręgu

## LITERATURA.

„Bulletin de la commission pénitentiaire internationale“

wychodzący w Rzymie i Neuchatel, pomiędzy sprawozdaniami przeznaczonemi dla kongresu międzynarodowego więziennego, który się miał odbyć w tym roku w Rzymie, ogłosił także pracę naszego rodaka p. Aleksandra Moldenhawera, vice-prezesa trybunału w Warszawie, poświęconą rozbirowi kwestji: „Jaką władzę nadać należy sędziemu pod względem odsyłania nieletnich przestępców do zakładów publicznych wychowawczych lub poprawczych, tak w wypadku, gdy mają być uwolnieni z powodu iż działali bez przeświadczenia, jakoteż w wypadku, gdy mają być skazani na karę pozbawiającą wolności“?

[„Quels sont les pouvoirs à attribuer au juge relativement au renvoi des jeunes délinquants dans des maisons d'éducation publique ou de réforme, soit dans le cas où ils doivent être absous comme ayant agi sans discernement, soit dans le cas où ils doivent être condamnés à quelque peine privative de la liberté?“]

Autor, który już w roku 1880 w zeszycie styczniowym wydawnictwa „Bulletins de la société générale des prisons“ zapoznał zagranicznych uczonych z naszym „Towarzystwem osad rolnych i przytułków rzemieślniczych“ i z rozwojem przynoszącego nam chlubę zakładu w Studzińcu, — rozbiiera teraz kwestję powyższą obszernie, cały bowiem zeszyt obejmujący 102 stronic poświęcony jest pracy niniejszej. We wstępie zapoznaje czytelników z dawnym prawodawstwem polskiem w przedmiocie kryminalnej odpowiedzialności nieletnich przestępców, przedstawia odnośne postanowienia

projektu Andrzeja Zamojskiego z 1778 roku i kodeksu karzącego królestwa Polskiego z 1818 r., dalej przepisy rosyjskiego kodeksu karnego z 1845 r. i kodeksu karnego dla królestwa polskiego z 1847 r. i późniejsze prawa z lat 1864 i 1866, wspomina o zawarciu się „Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych“ i opisuje zwięzłe urządzenie osady w Studzińcu. Po tym wstępie historycznym przystępuje autor do teoretycznego i dogmatycznego rozbirowu kwestji, której ta praca jest poświęconą, i przedewszystkiem zastanawia się nad czterema pytaniami:

- 1) jakie są rodzaje zakładów dla nieletnich? (strona 309—322),
- 2) jakie są cechy im wspólne i cechy odmienne tak za granicą jakoteż i w Polsce ze stanowiska teorii i praw obowiązujących? (str. 322—340),
- 3) jakimi powinny być cechy kar na nieletnich i instytucyj odpowiednich? (st. 340—355),

Lwowskim na 10.311, w okr. wiedeńskim 5.231, berneńskim 12.765, gradeckim 11.290, w Czechach 9.948, w Insbruku 11.851, w Tryjeście 14.726, w Bukowinie 12.163 w Dalmacji 6.706 mieszkańców.

Dodać dla wyjaśnienia należy, że wykaz powyższy nie obejmuje auskulantów sądowych bezpłatnych, jako należących już do kategorii urzędników, i że przy władzach administracyjnych i skarbowych znajdujemy także naumiary praktykującej młodzieży prawniczej.

Przyływ jest zatem znaczny i zwiększa się rok rocznie, a natomiast wakanów jest stosunkowo bardzo mało. Urzędnicy oprócz płacy stałej, zaliczonej do emerytury, pobierają dodatek, t. z. aktywalny, rozmaity co do wysokości według cyfry ludności w miejscu urzędowania. Dodatek ten w wyższych kategoriach urzędników dość znaczny, nie bywa uwzględnionym przy obliczaniu emerytury. Dla tego to starsi urzędnicy niechętnie opuszczają służbę, aby nie utracić tego dodatku urzędują, dopóki im starczą siły fizyczne i dopóki ich rząd cierpi. (W ostatnich czasach było w Wiedniu kilka 60-letnich jubileuszów służbowych.) Dla młodzieży prawniczej otwiera się za temw ciągu roku bardzo mało posad i wysługiwać się musi lata całe bezpłatnie lub o szczupłym adjutum 500 zlr., zanim po jakich 8-u latach doczekać się zdoła posady o znaczniejszej płacy. Przy ciągłym napływie młodzieży jest co roku gorzej, a w Galicji najgorzej. Pomiędzy adwokatami i notariuszami ruch odpływowy jest także nieznaczny, a przepełnienie również wielkie.

Ten stan rzeczy wywiera oczywiście szkodliwy wpływ na usposobienie młodzieży, poświęcającej się zawodowi prawniczemu, bo mając coraz gorsze widoki na przyszłość i zmuszona walczyć z biedą, łatwo popaść może w obojętność dla swego zawodu, zaniechać dalszego wykształcenia fachowego i ograniczyć się na rzemieślniczem pełnieniu swoich obowiązków.

Chcąc temu zaradzić, należałoby koniecznie skierować uczącą się młodzież ku innym praktyczniejszym zawodom, a przede wszystkim zmienić warunki awansu, i zapewnić młodym prawnikom należyte wynagrodzenie pracy. G. s. W.

## Praktyka sądowa.

### Repertorium orzeczeń Najw. Trybunału sądowego.

Nr. 115. \*)

W sporze A. przeciw B., wszczętym u c. k. Trybunału handl. morskiego w Tryeście o zwrot weksli, Sąd wyższy odrzucił jako spóźniony, rekurs wniesiony w dwunastym dniu po doręczeniu odwołanej uchwały pierwszego sędziego, którą do wniesienia końcowej odpowiedzi zwłoka została dozwoloną, — ponieważ ze względu na brzmienie §. 9. patentu z 9 kwietnia 1782 zb. u. s. Nr. 41 odnoszącego się do całego rozdz. XXV powsz. ust. sąd. a więc obejmującego także §. 267 takowej, rekurs A. o zmianę uchwały, wydanej przez c. k. Trybunał handlowy i morski w Tryeście, w terminie 8 dniowym wniesiony po myśli §. 3. rozp. min. z 28 sierpnia 1860 dz. u. p. l. 205 już przez pierwszego sędziego jako widocznie spóźniony, powinien był z urzędu być odrzuconym.

C. k. najwyższy trybunał sądowy odrzucił rekurs rewizyjny A. z uwagi, że w §. 9. pat. z 9 kwietnia 1782 zb. u. s. Nr. 41 jest wprawdzie tylko mowa o zgłoszeniu apelacji, rewizji lub zażaleń nieważności, jednak zastosowanie krótszego 8-dniowego terminu także i do rekurów wnoszonych w toku rozprawy niewątpliwie odpowiada duchowi i celowi ustawy, zmierzającej do przyspieszenia postępowania w sprawach tamże wymienionych.

Zarazem uchwalono wpisać do Repertorium orzeczeń następujące zdanie prawne:

*Ośmiodniowy termin §. 9. patentu z 9 kwietnia 1782 zb. u. s. Nr. 41 odnosi się także do rekurów w toku procesu toczącego się przed Sądem handlowym. \*\*)*

(Posiedzenie z 28. sierpnia 1884 r. l. 9894. Senat I.)

\*) N. 114 p w num. 9 str. 102 »Urzędnika« i »Prawnika« z r. b.

\*\*) U nas kwestja ta nie może być sporną w obec wyraźnego postanowienia ustępu 2. § 584 gal. pr. c.: że termin trzydniowy tego §. odnosi się także do każdego zażalenia (a zatem i rekursu) wniesionego w toku rozprawy do sędziego wyższego Red.

Nr. 116.

Na żądanie pozwanego dozwolono sądowego przeglądu pierwopisów załączeń pozwu, wyznaczono do tego dzień sądowy i uznano tymczasem termin do wniesienia obrony za przerwany. W skutek rekursu powoda zatwierdzoną została uchwała I sędziego w całej osnowie, a w szczególności co do zastanowienia postępowania w sprawie głównej z uwagi, że pozwany w najbliższym piśmie sporowem a więc właśnie w obronie (§. 129 p. u. s. [§. 200 gal. u. s.]) podać ma braki i wątpliwości, jakie z przeglądu pierwopisów załączeń pozwu nasunąć się mogły, i że więc na wyraźne jego żądanie zastrzedz mu należało termin do obrony, by mu umożliwić wykazanie owych braków i wątpliwości.

Najwyższy Trybunał sądowy jednak uwzględnił wniesiony przeciwko temu rekurs rewizyjny o tyle, że odmówił żądaniu pozwanego zastanowienia terminu do obrony, gdyż zastanowienie terminów do wniesienia pism sporowych jest powszechniej [także galic.] ustawie sądowej i wydanym w tej mierze rozporządzeniem zupełnie obce, a zatem nieprawne, wyjąwszy przypadek kaucji aktyrycznej, w którym zresztą zastanowienie samo przez się bez osobnego podania ma miejsce. \*)

Zarazem uchwalono wpisać do Repertorium orzeczeń następujące zdanie prawne:

*Postępowanie względem przeglądu pierwopisów załączeń pisma sporów nie daje powodu do zastanowienia postępowania w sprawie głównej.*

(Posiedzenie z 11 września 1884 l. 10.225, Senat t. IV.)

Nr. 117.

Na mocy prawomocnego wyroku, którym robotnika górniczego zasądzono do płacenia nia za utrzymanie swego nieslubnego syna po 3 zł. miesięcznie, dozwolono w I. instancji celem ściągnięcia zaległych rat alimentacyjnych z odsetkami i kosztami przymusowego przyznania dochodów dłużnika do wysokości 5 zł. miesięcznie, jakie tenże jako robotnik górniczy pobierał.

\*) Galic. pr. cyw. i w tym wypadku nie dopuszcza zastanowienia postępowania w sprawie głównej (§. 439 gal. pr. c.) Red.

4) wreszcie: jak szeroką władzę nadać sędziemu co do odsyłania nieletnich do różnych zakładów, jakie nauka i teoria wskazuje a prawodawstwo uświęca, szczególnie w kraju ojczystym autora? (str. 355—375).

Autor przyznaje na str. 320, 344 i 370, że rozróżnienie, czy nieletni działał z przeświadczeniem o bezprawności czynu lub bez takiego przeświadczenia otwiera pole dowolności. Niejednokrotnie sędziowie widzą i czują, że nieletni działał z przeświadczeniem, ale uznają go, jakoby działał bez przeświadczenia, ponieważ chcą, aby był oddany do zakładu w Studzińcu, w którym paroletni pobyt będzie dlań pożyteczniejszym niż krótka kara w domu poprawy itp. gdzie się może zepsuć. Autor żąda więc słusznie, aby dla jednych i drugich istniały odpowiednie instytucje i aby sędzia miał jak najszerszą władzę co do odsyłania nieletnich do takich zakładów. W ogóle przychodzi autor do następujących wniosków:

1) należy najściślej podzielić zakłady opiekujące się nieletnimi stosownie do różnych kategorii nieletnich i tak, aby jeden i ten sam zakład nie mieścił w sobie nieletnich należących do kategorii do siebie podobnych a przeciw różnym; skazanych na odbycie kary w osadzie należy umieszczać w zakładach zupełnie oddzielnych, a dla tych, którzy mają być tam zesłani w zastępstwie karności domowej, tworzyć zakłady odrębne — toż samo dzieci skazane za włóczęgostwo, żebractwo, należy umieszczać w odrębnych przytułkach oddzielnie od dzieci, które są tylko zaniedbane moralnie i materialnie. Obie te kategorie należy też oddzielać od tych nieletnich przestępców, których sąd uznał jako działających bez przeświadczenia.

2) Oddawanie nieletnich przestępców do osad powinno być uważane jako kara, ta kara jednakże ma mieć właściwy charakter sui generis i przeważnie cechę poprawczo-pedagogiczną, natomiast odsyłanie nieletnich do

przytułków powinno się wyróżniać cechą wychowawczą.

3) Kara dotykająca nieletnich powinna polegać na pozbawieniu ich wolności, jednak zatrzymanie ich w osadzie albo przytułku jest o wiele doskonalszemu, sprawiedliwemu i pożyteczniejszemu niż proste ograniczenie wolności.

4) Władza przyznana sędziemu pod względem oddawania nieletnich przestępców do zakładów dotyczących powinna być o ile możliwości jak najmniej ograniczoną. Byłoby najlepiej, aby sędzia wskazał tylko rodzaj zakładu, a nie troszczył się o czas trwania pobytu, i aby ocenienie tej ostatniej okoliczności pozostawić administracji i statutom zakładu.

Zgadzam się najzupełniej z zasadą tworzenia różnych zakładów wymienionych przez czcigodnego autora, czy atoli wszystkie jego wnioski mogłyby być urzeczywistnione, to zależy w pierwszej linii od zasobów

Wniesiony od odmownej uchwały II. instancji rekurs rewizyjny uwzględnił najw. Trybunał sąd., z uwagi że postanowienie §. 287. pow. u. gór. oceniać należy w związku z innymi postanowieniami rozdziału IX. regulującego stosunek właściciela kopalni do jego urzędników i robotników, że, jak z tego wynika, zamiar ustawodawstwa nie był skierowany ku temu, by przeszkodzić dochodzeniu pretensyj do utrzymania, wynikających z praw osobistych, że mimo braku wyraźnego ustawowego postanowienia w obec zaprowadzonych w interesie państwa dekretami nadwornymi z 19 kwietnia 1799 nr. 467 zb. u. s. i z dnia 30 listopada 1844 r. nr. 850 zb. u. s. zakazów egzekucyjnych, egzekucja wynikających z ustawy pretensyj do utrzymania przez te zakazy egzekucyjne jako odpowiadająca obowiązującemu prawu uznana została, i że odstąpienie od tego zapatrywania prawnego w obec zakazów egzekucyjnych, polegających na względach społecznych tem mniej dałoby się pogodzić z istnieniem ustawodawstwem, ile że ustawa z 29 kwiet. 1873 l. 68 dz. u. p. również na względach społecznych się opierająca, wyłączała pretensje do płacenia utrzymania z tej ustawy wynikające od zastosowania zakazu egzekucyjnego tą ustawą zaprowadzonego.

Zarazem uchwalono wpisać do Reperitorium orzeczeń następujące zdanie prawne:

*Postanowienie §. 207 pow. ust. gór., nie znajduje zastosowania do zabezpieczenia lub zaspokojenia polegających na ustawie pretensyj do płacenia alimentacyj.*

(Posiedzenie z 3 września 1884 l. 10 055. Senat IV.)

## ADMINISTRACJA.

### Konceptowe siły robocze Magistratu Lwowskiego.

Skargi i narzekania na powolność w urzędowaniu magistratu miasta Lwowa mnożą się z każdym dniem, a cierpią na tem nie tylko strony interesowane, lecz także żywotne interesa gminy. Przyczynę tego anormalnego

finansowych każdego państwa i społeczeństwa. Druga wątpliwość nasuwa się co do trwania kary orzeczonej na nieletnich zbrodniarzy.

Zakłady karnopoprawcze dla małoletnich zazwyczaj określają 18. rok życia jako maximum czasu pobytu. Jeżeli np. szesnastoletni młodzieniec popełni zbrodnię podpalenia wśród okoliczności bardzo obciążających z zupełnym przeświadczeniem o bezprawności czynu, sędzia zaś uzna go winnym i skaże tylko ogólnikowo na „oddanie do osady karnopoprawczej” — natenczas młody ten zbrodniarz zaledwie dwa lata lub krócej tam przepędzi a „kara” taka będzie za małą niewątpliwie i pod względem repressji i pod względem poprawy. Sądzę, że raczej powinno się zostawić sędziemu swobodę ocenienia w każdym wypadku, czy ma skazać nieletniego przestępcę na pewną ściśle oznaczoną karę w oddzielnej dla nieletnich osadzie karnej odbyć się mającą, czy też

stanu w małej tylko części należy przypisać okoliczności że niektórzy urzędnicy w dawniejszych latach otrzymali posady, do których odpowiedniego nie posiadają uzdolnienia, — głównym bowiem powodem braku szybkości i dokładności a w ogóle bardzo znacznych zaległości w załatwianiu spraw komunalnych są niedostateczne co do ilości siły robocze Magistratu, gdyż czynność urzędowe tegoż od roku 1875, w którym etat urzędników systemizowany został, w skutek nowych ustaw, wzrostu ludności i rozwoju stosunków we Lwowie znacznie się pomnożyły.

Teraźniejsza rada miejska uznając liczbę terażniejszych pracowników Magistratu za nieodpowiednią istotnym wymogom służby, zażądała już w r. 1883. od Magistratu przedłożenia projektu organizacji w kierunku pomnożenia personelu urzędniczego i uchwaliła już organizację etatu urzędników technicznych, rachunkowych i kasowych. W najnowszym czasie wypracował Magistrat projekt organizacji etatu konceptowego. Według tego projektu, który został litografowany i pp. radnym do rozpatrzenia udzielony i który mamy przed sobą, ma nastąpić od 1. stycznia 1885 pomnożenie z 25 na 33 urzędników, przy równoczesnem zmniejszeniu praktykantów konceptowych z 9 na 6; zarazem miałyby być wytworzonym pomysłniejszy stosunek rang urzędników ze względu na bardzo małą nadzieję awansu w bardzo szczupłym etacie, na konieczność polepszenia bytu urzędników i zachęcenia ich do wytrwałej pracy. Teraźniejszy etat składa się z 1 wiceprezydenta z płacą 2500 zł., kwaterowem 500 zł, i z pięcioleciem 250 zł, z 1 starszego radcy z płacą 2000 zł, kwaterowem 400 zł, i pięciol. 200 zł., z 4 radców z płacą 1500 zł,

skazać go na oddanie do przytułku poprawczego (wyłącznie dla nieletnich przestępców przeznaczanego) i to bądź na pewien przeciąg czasu ściśle określony, bądź na czas wprawdzie z góry nieoznaczony, ale statutami zakładu i wolą zarządu ograniczony.

Pan Moldenhawer do rozprawy swej dołączył 8 dodatków, w których omawia bliżej niektóre punkta. wyłączone z tekstu rozprawy dla uniknięcia rozwlekłości.

Nader zajmujące dla nas są: dodatek I. w którym szan. autor na podstawie dzieła profesora Okolskiego o historii opieki nad biednymi w Polsce i na podstawie innych źródeł podaje wiadomości o zakładach opiekuńczych dla młodzieży zaniedbanej w dawnej Polsce i o podobnych instytucjach w nowszych czasach, — dodatek II. podnoszący zasługi p. Maternickiego inspektora więzień w Kielcach w przedmiocie utworzenia osobnych oddziałów więzień dla małoletnich skazańców, oraz późniejszą organi-

kwater. 360 zł., i pięciol. 150 zł, z 6 sekretarzy z płacą 1200 zł., kwater. 300 zł i pięciol. 100 zł., 6 komisarzy z pł. 900 zł., kwater. 240 zł. i pięciol. 100 zł., i z 7 koncypistów z pł. 600 zł., kwater. 180 zł. i pięciol. 100 zł. — Proponowany zaś przez Magistrat nowy etat miałby się składać: z 1 wiceprezydenta, 3 starszych radców, 5 radców, 8 sekretarzy, 8 komisarzy i 8 koncypistów, z należytościami dla każdej rangi powyżej podanemi, a nadwyżka wydatków, którąby fundusz gminy z powodu tego pomnożenia ponosić miał wynosiłaby po uwzględnieniu redukcji praktykantów, z których obecnie 2 dodatek na pomieszkanie pobierają, w całości 10.840 złr.

Jak się dowiadujemy, sekcja organizacyjna rady miejskiej uchwaliła wniosek powyższy i odesłała go dla oceny sprawy ze strony finansowej do sekcji II, której referent tej sprawy zalecił do przyjęcia w zasadzie wniosek na pomnożenie etatu, niezgodził się jednak na proponowaną zmianę stosunku rang urzędniczych i postawił natomiast wniosek o zrównanie płac etatowych i dodatków służbowych konceptowych urzędników Magistratu z należytościami państwowymi.

Nie znając wywodów, którymi p. referent starał się uzasadnić i poprzeć swój wniosek, chcemy wyrazić nasze zapatrywanie na sprawę tak ważną dla urzędników Magistratu. Wypada nam z góry zaznaczyć krzywdę wyrządzoną konceptowym urzędnikom Magistratu przy organizacji tegoż w r. 1875, albowiem nie przyznano im wtedy — pomimo, że Wydział krajowy już dawniej a rząd także już przedtem bo w r. 1873 urzędników konceptowych znacznie wyżej wyposażył, — takiego

zaczę szkół więziennych w Królestwie, — i dodatek VII., w którym przedstawia coroczny napływ nieletnich do zakładu Studzienickiego w latach od 1876 do 1883 r. i przyczyny nieprzyjmowania niektórych nieletnich do tegoż zakładu.

Oto pobieżne streszczenie rozprawy, którą przeczytałem z prawdziwą rozkoszą. Pełno w niej głębokich myśli i dowodów wielkiej erudycji; cała praca jest owocem badań i rozmyślań gruntownych i bystrzych spostrzeżeń a czuć w niej natchnienie szlachetnych popędów serca. Język prześliczny, wysłowienie pełne wyższego polotu, styl wzniosły a jasny, jakiego niejedyn rodowity Francuz mógłby pozazdrościć. Jednym słowem praca ta przynosi zaszczyt Autorowi, a my cieszyć się powinniśmy, że będziemy mieli tak znakomitego reprezentanta na przyszłorocznym między narodowym kongresie więziennym.

Dr. Morelowski.

wynagrodzenia, na jakie zasługują ich tyloletnie studja połączone z nakładem znacznych kosztów, uzyskane potrzebne wykształcenie do ich zawodu i ich żmudna i na ciężką odpowiedzialność narażająca praca. Wychodząc z tej zasady, że najniższa stała praca urzędnika conceptowego ze względu na jego wykształcenie i na kapitał wydany na uzyskanie takowego powinna się równać płacy, na jaką się posuwają dopiero po kilkuletniej służbie urzędniczy rachunkowi, kasowi i kancelaryjni, od których wymaga się mniejszych uzdolnień i znacznie niższych studjów, i że dalszy awans urzędników powinien im zabezpieczyć takie materialne korzyści, jakie przyznał rząd urzędnikom swoim w wyższych klasach rangi, musimy przyklasnąć temu ze wszech miar słusznemu i na pełnem poczuciu sprawiedliwości opartemu wnioskowi i wyrażamy zarazem przekonanie, że wniosek ten nie tylko w sekcji finansowej, lecz także i w radzie miejskiej uchwalonym zostanie. Żądanie, aby pierwsza stała płaca conceptowego urzędnika (koncepisty) Magistratu wynosiła tak jak w rządowej służbie administracyjnej 900 złr., jest zatem ze wszech miar słuszne i usprawiedliwione, a to tem bardziej, jeżeli się uwzględni, że także w przyszłości w obec nieznacznego zwiększenia etatu dalszy awans będzie bardzo trudnym do osiągnięcia.

Zapędy oszczędnościowe w tym kierunku nie powinny mieć miejsca, bo nie tylko my nie możemy się dopatrzeć właściwych przyczyn, dla których bogate stołeczne miasto Lwów miałyby upośledzać urzędników swych w obec urzędników państwowych i nie uznać, że na lepsze wyposażenie ze wszech miar zasługują!

Każdy znający rozgałęzione czynności lwowskiego Magistratu tak w sprawach należących do samodzielnego zakresu działania, jak i w sprawach temuż jako władzy politycznej (jako starostwu dla okręgu miasta) przekazanych, musi przyznać, że conceptowi urzędnicy Magistratu mają znacznie trudniejsze do spełnienia zadanie, niż państwowi urzędnicy polityczni, gdyż muszą nie tylko posiadać jak ci ostatni studja uniwersyteckie i wszystkie egzaminy teoretyczne i praktyczne, a zatem teoretyczną i praktyczną wiedzę w sprawach politycznych, lecz nadto fachowe wykształcenie w rozlicznych sprawach należących do własnego zakresu działania gminy. Należy również podnieść okoliczność, że tak referentom, jak i podwładnym urzędnikom conceptowym liczne komisje w miejscu i w dobrach miejskich i czę-

ste sesje Magistratu, pięciu sekcji i rady miejskiej, przy których ich obecność jest potrzebną, bardzo wiele zabierają czasu i że z tego powodu w nadzwyczajnych, uierzędowych godzinach, nawet po nocach w domu, pracować muszą, aby sprostać zadaniu swemu.

Wyrażając na koniec przekonanie, że uchwalenie przez radę miejską wniosku o podwyższenie płac tylko dodatnio na służbę oddziaływać będzie, gdyż lepsze wyposażenie stanie się niezawodnie najskuteczniejszym bodźcem do gorliwej pracy i poświęcenia się dla dobra gminy, że przysporzy magistratowi wydatniejszych sił roboczych i zachęci młodych prawników z wyższemi zdolnościami, uprawnionych do szukania lepszej kariery, do wstąpienia do służby miejskiej, nie możemy przytém pominąć milczeniem naszego zdania, że żądane przez magistrat pomnożenie etatu da się snadnie zredukować, jeżeli przy obsadzeniu tylko terażniejsi dla służby z prawdziwym pożytkiem pracujący funkcjonariusze uwzględnieni i nowi, fachowo wykształceni urzędnicy z kompetentów, którzy się zgłoszą, do sił już dobrze wypróbowanych dodani zostaną. Nie wątpimy zresztą, że proponowany etat w wyższych rangach cokolwiek zmniejszonym być może bez wszelkiej ujmy dla służby i że tym sposobem polepszenie bytu materialnego urzędników niższych klas osiągnąć się da bez nadmiernego obciążenia funduszu gminy, która o dobrych urzędników postarać się i tychże dobrze płacić powinna. \*

## Zbiór normaljów administracyjnych.

### O Inspektorach przemysłowych.

Okólnik ck. Namiestnictwa z d. 30. stycznia 1884 L. 4139.

Ustawa z dnia 17. czerwca 1883 (Dz. pr. Nr. 117) dotycząca nstanowienia inspektorów przemysłowych weszła już w życie.

Zwracając uwagę ck. Starostwa na postanowienia tejsze ustawy, oznajmia się w celu ściślego jej wykonania w myśl reskryptu ck. Min. handlu z dnia 30 grudnia 1883 l. 40S87 co następuje:

Rozporządzeniem ministerjalnem z powyższej daty, które w dzienniku praw państwa ogłoszone zostało, utworzono w Krajach w Radzie państwa reprezentowanych dziewięć okręgów nadzorczych dla czynności inspektorów przemysłowych według podziału tam dokładnie oznaczonego i wyznaczono oraz siedziby urzędowe dla poszczególnych inspektorów. W wykonaniu § 2. następu 2. powołanej ustawy postanowiono, że inspektorowie przemysłowi tejsze Władzy Krajowej podlegają w której okręgu położonym jest przydzielony im okręg nadzorczy, w obec tego zatem podlegać mogą ewentualnie także więcej jak jednej tylko politycz-

nej władzy krajowej. Pod względem osobistych stosunków służbowych jednak podporządkowanym jest inspektor w każdym razie tylko tejsze władzy krajowej, w której okręgu ma siedzibę urzędową.

Polecenia i wezwania według § 6 ustawy z dnia 17. czerwca 1883 dz. pr. p. Nr. 117 ze strony władz przemysłowych inspektorem przemysłowym wydać się mające, należy, skoro wezwania te pochodzą od władz inuego okręgu administracyjnego doręczać za pośrednictwem prezydentum bezpośrednio przełożoncy Władzy Krajowej, której wedle miejsca siedziby urzędowej podlegają, z wyjątkiem bardzo nagłych wypadków, które wymagają bezpośredniego doręczenia.

W tej mierze nadmienia się, że władze przemysłowe nie powinny nad konieczną potrzebę domagać się współdziałania inspektorów przemysłowych, i że należy się ograniczyć na wypadki przewidziane w § 6. ustawy.

Stosownie do § 8 następn 1. powołanej ustawy otrzyma inspektor przemysłowy karty legitymacyjne do użytku w dotyczącym okręgu administracyjnym od każdego naczelnika kraju, na który rozciąga się jego działalność urzędowa.

Przy wygotowaniu pism urzędowych tak do władz jakoteż do dzierżycieli przedsiębiorstw przemysłowych winni inspektorowie przemysłowi używać nadanych im pieczęci urzędowych.

Z uwagi na przepis § 13 ustawy, według którego inspektorem przemysłowym przez czas urzędowania przysłuża charakter urzędników państwowych, jakoteż wydawaue dla tych ostatnich przepisy służbowe ich obowiązują, zauważa się, że w sprawach dyscyplinarnych cesarski patent z dnia 10 marca 1860 dz. pr. p. Nr. 84 ma być zastosowanym także w obec tych funkcjonariuszów. Do przeprowadzenia śledztwa dyscyplinarnego powołaną będzie władza krajowa, w której okręgu administracyjnym inspektor przemysłowy ma swoją siedzibę urzędową. Nakoniec uadmienia się, że inspektorowie przemysłowi obdzieleni zostali regulaminem służbowym, ułożonym w wykonaniu ustawy na wstępie powołanej przez ck. Ministerstwo handlu.

### Praktyka administracyjna.

#### Zasady orzeczeń władz centralnych.

91. Według §. 4. rzp. min. z 15. grudnia 1852 r. N. 157 Dz. pr. p. akt wydzierżawienia polowania w każdym razie potwierdzeniu władzy politycznej podlega. A gdy pow. rozp. nie ustanawia wyjątku z pod ogólnej zasady ustawowego toku instancyj, przeto zarządzenie, którem udzielono lnb odmówiono takiego potwierdzenia, przed wyższą władzą polit. może być zaskarżone i przez też zniesione. Ani owe potwierdzenie, władzy powiatowej przysługujące, ani też zarządzenie wyższej władzy do onegoż się odnoszące nie jest przez ustawę do pewnych zasad przywiązaniem, lecz raczej jest ono, pomijając wypadek §. u 3. następn 2 pow. rozp., uznaniu władzy pozostawionem. Wobec tego władzy powiatowej kierującej rozprawą co do wydzierżawienia polowania, służy wprawdzie prawo wykluczenia takich kompetentów o dzierżawę polowania, którzy się jej wątpliwymi wydają, jednakże również od zapatrywania wyższej władzy zależy zmienić to zarządzenie według swego uznania.

(Orz. Tryb. a d m n. z 22. listop. 1883 r. l. 2670. Budw. 1920).

92. Subsydarny obowiązek ojca uiszczenia taksy wojskowej odpada, gdy syn pełnoletni w domu ojcowskim pobiera żywność nie wskutek ustawowego obowiązku do utrzymywania, lecz ponieważ ojcu świadczy usługi jako robotnik pomocniczy. Jeżeli zwłaszcza syn ma także własny majątek, wówczas uzasadnionem jest przypuszczenie, że jest w stanie sam sobie zarobić na utrzymanie stosunkom swoim odpowiednie. Wówczas też nie istnieje obowiązek ojca z §. 141 k. c., starania się o utrzymanie syna poza czas obowiązkowy do służby wojskowej, a skutkiem tego nie istnieje już także obowiązek z §. 4. ustawy z 13. czerwca 1880. r. (N. 70. Dz. pr. p.) do płacenia taksy wojskowej za syna swego. (Orz. Tryb. a d m n. z 28. listop. 1883 r. l. 2722. Budw. 1928).

93. Urzędnik podatkowy, który w czasie gdy był użyty przy regulacji podatku gruntowego przez posunięcie się na wyższą posadę służbową zyskał in utili, przeto, że oznaczenie nowego miejsca służby dopiero po ukończeniu jego funkcji przy regulacji podatku gruntowego nastąpiło, nie nabywa jeszcze prawa domagania się z powodu przesiedlenia się wynagrodzenia za meble. Biorąc wzgląd na jego funkcje jako powiatowego referenta szacunkowego, nie można mówić o prawie jego do wynagrodzenia za meble po myśli dekr. ndw. z 13. września 1804. (Zb. ust. polit. tom 22), gdy regulatyw z 6. września 1870 r, który pod względem należytości tych funkcjonarjuszów jest decydującym, pomiędzy ich należytościami w razie przesiedlenia wynagrodzenia za meble nie wylicza (§§. 11, 42, 47 do 50). Pretensję tę należy tedy li tylko według ich stanowiska służbowego oceniać. Jak skoro zaś funkcjonarjusz taki w czasie zajęcia swego przy regulacji podatku gruntowego na swem stanowisku służbowem zyskał in utili, wykluczona jest tem samem według dekr. ndw. z 14. kwietnia 1845 (Zb. ust. pol tom 73 str. 55) pretensja do wynagrodzenia za meble. (Orz. Tryb. a d m. z 6. grudnia 1883 r. l. 2439. Budw. 1937).

94. Jeżeli się rozchodzi o wodę, według §. 4. ust. wodnej do właściciela gruntu należąca, co do którego nie zachodzą prawa przeciwne przez innych dowodnie nabyte, wówczas ciż praw takich na drodze prawa cywilnego dochodzić mają. (Orz. Tryb. a d m. z 6. grudnia 1883 l. 2607. Budw. 1938).

95. Biorąc postanowienia ustawowe w związku między sobą, jawnem jest, że przedłużenie dzierżawy polowania wbrew woli gminy nie może być zamierzonym przez ustawę. Gdy bowiem według §. 6. pat. z 7. marca 1849 r. Nr. 154 Dz. pr. p. polowanie na gruntach w §§. 4. i 5. nie wyjętych, gminie jest przekazaniem, arównież §. 7. gminę zobowiązuje, by przekazane sobie polowanie wydzierżawiała, przeto przy wydzierżawieniach polowania, które według §. 1. rozp. min. z 15. grudnia 1852 N. 257 Dz. p. p. polit. władza powiatowa przedsięwziąć ma, nie ta, lecz gmina, jako wydzierżawiająca się przedstawia, władza zaś li tylko jąko organ kierujący i nadzorujący. Ten stosunek prawny wyrażony jest także w §. 4. pow. rozp., poddającym akt wydzierżawienia zatwierdzeniu pol. władzy powiatowej, z czego wynika, że także w razie przedłużenia kontraktu dzierżawy nie może się rozchodzić o imperatywny akt władzy, lecz tylko o potwierdzenie umowy między

gminą a dzierżawcą zawrzeć się mającej. (Orz. Tryb. a d m. z 11. grudnia 1883 r. l. 2759. Budw. 1943).

96. Uwolnienia od ekwiwalentowej należytości z tytułu nie trwającego jeszcze dziesięć lat posiadania domagać się można (poz. tar. 106 B. e. uwaga 3) li tylko przy nabyciu majątku („Vermögenserwerb“) nie zaś także przy pomnożeniu wartości („Wertzuwachs“) wskutek wybudowania jakiego przedmiotu na gruncie już poprzód własnym (§§. 294 i 296 k. cyw.). Obowiązek do uiszczenia ekwiwalentu poczyna się z upływem roku 10-go. Władze skarbowe po myśli §-u 50. ust. o nal. są obowiązane, podać do wiadomości strony do opłaty ekwiwalentu obowiązanej wartość przedmiotu majątkowego, przez się jako podstawę wymiaru należytości ekwiwalentowej przyjętą. (Orz. Tryb. a d m. z 22. grudnia 1883 r. l. 2947 Budw 1959).

## SPRAWY KOLEJOWE

### Dola urzędników kolejowych.

(Dokończenie).

Prawda, że żaden inny dział urzędników nie wykazuje tyle, co zawód urzędników kolejowych, osób, które, porzuciwszy inny zawód lub inne zawody wstąpiły do służby urzędniczej, zatem w niej drugą lub trzecią egzystencję zaczęły. Znachodzimy urzędnikami kolejowymi byłych kupców, oficerów, osoby z najróżnorodniejszych stanów i kierunków życia. I ci właśnie dostarczają znacznego bardzo procentu dla proletariatu umysłowego. Nie jest to tak trudnem do zrozumienia. Takie osoby bowiem dawniej często w takich obracały się sferach, w których lepszy byt im towarzyszył, weszli oni do tego stanu z większemi potrzebami, niż jakie powinien mieć podrzędny urzędnik, większe doświadczenia, dojrzały wiek powodują ich do większych wymagań, chociaż nie czynią ich wcale więcej do wydatnej pracy usposobionymi. W przeważnej części żonatymi będąc, dzieci mając, muszą oni z płacy małej, wystarczającej zaledwie dla jednego, pokrywać potrzeby całej rodziny!

„Powinni być zadowoleni, że znaleźli pomieszczenie“, mawia się o nich, i istotnie tak to wygląda, jakby położenie ich uważano na równi z owem rozbitków, którzy muszą być zadowoleni, że życie uratowali. Jednakże chociażby i rzeczywiście tak się rzecz miała, to wyratowanie to w chwili groźnej od upadku nie powinno by służyć na usprawiedliwienie niedostatku i nędzy na których pastwę przez całe późniejsze swe życie są wydani. Czyż kto koleje, względnie ich zarządy, zmusza do takiego ratunku? A jak skoro się już kogo stale umieszcza, przyjmuje

się zarazem moralny obowiązek, dania mu tyle, ile potrzeba, by zdołał żyć z tego.

Należałoby przecież szczerze obliczyć, ile w dzisiejszych czasach potrzebuje człowiek z rodziną, by wyżyć, a potem przypatrzeć się płacom podrzędnych urzędników. Czy istotnie jest kto, coby wierzył, że o takich płacach przywoicie żyć można? Urzędnik podrzędny, który chce mieć egzystencję choćby nieco godną człowieka, a nie ma własnego majątku, bezwarunkowo musi mieć zarobek uboczny, lub musi go mieć żona jego, lub też muszą go wspierać krewni albo też inni. Kto na jedną z tych pomocy liczyć nie może, ten nie może egzystować. Wtenczas też musi przyjść na porządek dzienny zadłużenie się, cierpienie niedostatku, troski, wyrzut zwicniętego życia... proletarjusz umysłowy.

Każden człowiek przedstawia pewną wartość łożonych kosztów. Wobec tych ci, którzy nie zacząwszy poprzód innego zawodu, po skończonych studjach stali się wprost członkami stanu urzędników kolejowych, powinny by w 38. roku być przynajmniej inspektorami, jeżeli mają pokryć koszta łożone na swe wykształcenie.

Od kilku lat utworzono przy niektórych kolejach kategorią młodszych urzędników (Unterbeamte). Nie jedno miejsce, na którym dawniej urzędników używano, wypełniają teraz od czasu istnienia tej kategorii młodszy urzędnicy a istnieje zamiar, posunięcia tej kategorii jeszcze dalej. Mówią, że niepotrzeba tyle inteligencji, i chcą dalsze jeszcze miejsca, dotąd przez urzędników zajmowane, obsadzić młodszymi urzędnikami. Cel jest jasnym: za funkcje, opłacane pierwaj płacą 400—800 złr. mają obecnie tylko 350—500 lub 600 złr. być płacone. Czy to ma przedstawiać zwrot ku lepszemu? Czyż urzędnik, który nie wystarczył o płacy 600 złr., zdoła wystarczyć o płacy 400 złr. gdy się zamiast urzędnikiem, nazwie młodszym urzędnikiem? Czy żołądek takiego młodszego urzędnika da się łatwiej i taniej zaspokoić niż ów urzędnika? czy dzieci jego mniej kosztują niż dzieci urzędnika? Ale prawda! dzieci młodszego urzędnika mogą biegać lichobrane, urzędnik zaś dla godności stanu dzieci swe także na zewnątrz przywoicie ubierać musi.

Zaprawdę, bogate skarby cnót i poczucia czci mieścić się muszą w tem gronie urzędników, jeżeli pomimo niedostatków i nędzy panującej u tylu członków tego stanu, tak rzadko się objawia jaki wypadek zwyrodnienia któ-

rego z nich Jak skoro jednak czynnik upadania bytu poszczególnych z nich się mnożą, jak skoro coraz to liczniejsze z pośród nich jednostki zdążają do szeregu proletariatu umysłowego, — należy z trwogą się zapytać, jak to będzie w przyszłości, czy nie może nadejść chwila, gdy niektórzy z tego grona nie będą mogli oprzeć się pokusie zgubnych teoryj. Wszakże człowieka o najlepszym usposobieniu — życie pozbawione przyjemności i nadziei łatwo uczyni zniechęconym i zawiedzionym, pobudzi do dążeń niebezpiecznych. Zkąd i do czego zapał szlachetny znaleźć się ma u człowieka, który walczy z życiem codziennem, z troskami o byt, któremu nie podaje się niczego ku cieszeniu się życiem, bytem? Kogo żadna nadzieja, żadna zachęta, żaden żywy interes nie wiąże z swym zawodem, ten też nie nauczy się zrozumieć, co znaczy zamiłowanie i poświęcenie się. Wszelką czynność ożywiać musi duch, radosne oddanie się jej, a gdy ni jedno ni drugie do niej nie pobudzają, nie można się niczego po niej spodziewać. Urzędnicy nigdy nie należeli do ulubieńców szczęścia i rządów, — te ich pewnie zbyt kiem dobrego nie popsuły. Nie domagają się też oni czegoś niesłychanego, pragną oni tylko nie uleść w walce o byt, a każdy zarząd sobie samemu korzyści przysparza, jeżeli to ich dążenie popiera, walkę im ułatwia.

Czyżby rzeczywiście dla urzędnika podrzędnego nie było innych na znośniejsze życie widoków, jak tylko ożenienie się bogato, jak niedawno ktoś się wyraził? Gdyby to rzeczywiście jedynym było środkiem zaradczym, wówczas należałoby podobno całkiem na serio domagać się, by przy każdym sekretarjacie kolejowym urządzono umyślnie biuro małżeństw urzędników kolejowych, którego pomyslnie działanie usunąćby zdołało sprzeczności zachodzące między płacami a potrzebami bytu podrzędnych urzędników kolejowych. B. Z

### Język polski na kolejach galicyjskich.

W chwili, kiedy nad okropnie „niepolitycznym“ i „niewczesnym“ wnioskiem p. Hausnera w sejmowej komisji kolejowej toczyły się obrady, wyszła we Lwowie zapowiedziana już przed kilku miesiącami książka p. A. Teleżyńskiego pod tytułem *Przepisy dla ruchu pociągów kolejowych, zastosowane do obowiązujących instrukcyj na drogach żelaznych galicyjskich*. Czem znakomite dzieło i rozprawy techniczne br. Romana Gostkowskiego są pod względem naukowym, tem w zakresie codziennej praktyki kolejowej i manipulacji jest dzieło wzmiankowane, i autor jego zaskarbił sobie ogło-

szeniem jego wielką zasługę. Dzieło poprzedzone jest wstępem, który zalecamy bo przeczytania naszym wielkim politykom rządowym.

„Od chwili — pisze autor — kiedy polityka wewnętrzna monarchji zerwała z systemem germanizacyjnym, nastąpiło uwzględnienie przyrodzonych naszych praw narodowych, jako skutek bezpośredni tej dziejowej zmiany.

Język polski wprowadzony został jako język urzędowy do najważniejszych gałęzi służby publicznej w kraju, a nawet urzędy skarbowe, uważane za wyłączną sferę centralnego rządu musiały wreszcie uleść językowej reformie.

Naturalnem następstwem wprowadzenia języka polskiego do służby publicznej powinno być spolszczenie wewnętrznej i zewnętrznej manipulacji służby kolejowej, która jest także jedną z gałęzi służby publicznej, a mniej niż inne zależy od względów politycznych i znacznie w mniej ścisłym znajduje się związku z rządem centralnym, niż administracja lub nawet sądownictwo. To też kwestja językowa spolszczenia kolei, zostająca w najściślejszym związku z bytem przyrodzonym i rozwojem ekonomicznym społeczeństwa naszego, stanęła od razu w kraju naszym na porządku dziennym i stała się sprawą powszechnego zajęcia.

Każdy to przyznać musi, że drogi żelazne będąc potężną dźwignią cywilizacji i postępu, rozsiewają naokoło siebie bardzo ogromny wpływ nie tylko pod względem ściśle ekonomicznym, ale także i pod względem narodowym. Każdy urzędnik, każdy oficyalista, a nawet drożnik kolejowy zostaje w codziennej styczności z przejeżdżającą, i z miejscową ludnością, a kolej łączy interesa żywotne i ekonomiczne wszystkich części kraju w jedną całość. Nie więc dziwnego, że drogi żelazne galicyjskie, posługując się dawniej żywiołami obcokrajowymi, nie mającymi nic wspólnego z naszym narodem, stawały się przedewszystkiem ogniskiem germanizacyjnym ze szkodą nawet swego bezpośredniego komunikacyjnego zadania w kraju, ze szkodą własnego interesu, jako przedsiębiorstwa spekulacyjnego, ze szkodą kraju, bo nie można bez straty naruszać ścisłego związku, jaki istnieje między naturą społeczeństwa a jego rozwojem gospodarczym i narodowym.

Mimo że żywioł nasz krajowy więcej bywa uwzględniany niż dawniej, dziś jeszcze na naszych kolejach galicyjskich widocznem jest piętno obcokrajowe, że tak powiem, kolonizacyjne.

Na pierwszy rzut oka razi to odosobnienie organizacji dróg żelaznych od innych społecznych i ekonomicznych gałęzi administracyjnych, a oddziaływa najniekorzystniej na ogólny nasz rozwój. Zmiana anormalnego położenia przynoszącego szkodę tej samej instytucji dróg żelaznych jakoteż i krajowi, a wstyd i ujmę naszej godności narodowej, siłą konieczności stanęła na porządku dziennym.

Ażeby instytucjom dróg żelaznych nadać charakter narodowy, potrzeba przede wszystkim rozpocząć od wprowadzenia języka polskiego, jako urzędowego, we wszystkich stosunkach służbowych. Że to

do dziś dnia się nie stało, należy przypisać z jednej strony brakowi dobrej woli u tych, od którychby zależało bezpośrednio rozwiązanie tej kwestji, z drugiej strony niejasnemu pojmowaniu istotnego stanu rzeczy przez tych, którym sprawy krajowe leżą na sercu, i którzy przy rozwinięciu trochę większej energii w działaniu mogliby wpływać skuteczniej niż dotychczas, na pomyslnie rozwiązanie ogólnego już dziś życzenia całego kraju.

Dopóki język niemiecki dominować będzie na kolejach, dopóty nie może być mowy o polepszeniu naszych ekonomicznych stosunków. Przemysł, potrzebujący w pierwszym rzędzie wolnej i ułatwionej komunikacji dla swojego rozwoju, przyciągać będzie chyba tylko jak dotychczas owe warstwy społeczne szwargoczące zesputem narzeczem języka używanego w służbie kolejowej. Klasom zaś średnim i ludowym społeczeństwa naszego, język niemiecki nie przestanie uniemożliwiać zapoznania się z najpospolitszymi przepisami i zarządzeniami komunikacyjnymi, utrudniać nie tylko powzięcia informacji dokładnej wnioskującej w szczególności, ale nawet zetknięcia się z czynnikami i funkcjonarjuszami kolejowymi, stanowiącymi jakby świat obcy, odrębny wśród społeczeństwa. Iskra elektryczna budząca życie ekonomiczne, do której przyrównują instytucje dróg żelaznych, pozostanie i nadal pozbawioną siły w naszym kraju. Nie on jednak jest martwym, lecz one pozbawione są twórczej i budzącej siły, bo są żywiołem obcym, żywiołem rozkładu, nie zaś naturalnego postępu. K L. Dok. n.

## STOWARZYSZENIA.

### Zgromadzenie urzędników państwowych

odbyło się we Lwowie dnia 5 października 1884 w sali „Domu Narodnego.“ — Przedmiotem narad była sprawa wniesienia petycji o podwyższenie dodatku aktywalnego dla Lwowskich urzędników państwowych.

Zgromadzenie zagał c. k. wiceinstrator p. Edward Ziglbauer i wezwał do wyborn przewodniczącego. Na wniosek c. k. nadleśniczego p. Andrzeja Broniewskiego wybrano przewodniczącym p. Jakóba Finkla c. k. radcę sądn krajowego.

Po zajęciu krzesła zawezwał p. Finkl c. k. asystentów Zenona Rojka i Władysława Neussera na sekretarzy. Ostatni zdawał sprawę z czynności komitetu tymczasowego i postawił następujący wniosek:

„Zgromadzeni urzędnicy państwowi lwowscy wszelkich zawodów postanawiają wniesć petycję do wysokiego rządu i wysokiej rady państwa o podwyższenie dodatku aktywalnego dla Lwowa. Do wykonania tej uchwały wybierają komitet ściślejszy z 25 urzędników państwowych, który w przeciągu jednego miesiąca od niniejszej uchwały ma przedłożyć po formie spisana petycję walnemu zgromadzeniu urzędników państwowych Lwowskich celem uchwalenia tejsze.“

Wniosek ten przyjęto bez dyskusji i wybrano do komitetu:

Z c. k. Namiestnictwa: pp. Michła Karola c. k. starostę, Dobrowolskiego Tadeusza c. k. radcę rachunkowego, Chmrowicza Teo-

fila c. k. ofiejała rachunkowego. Z c. k. Dyrekcji skarbu: pp. Herberta Adolfa c. k. komisarza, Czernego Antoniego c. k. radcę rachunkowego, Bourdona Józefa c. k. nadkontrolora, Maksymowicza Franciszka c. k. adjunkta. Z c. k. Prokuratorji skarbu: p. dra Sumpera Edwarda c. k. sekretarza. Z c. k. Sądów: pp. radców Fipkla Jakóba, Zubrzyckiego Teodora, dra Hofmokla Franciszka, Samolewicza Władysława. Z grona profesorów: pp. dra Balasitsa Augusta profesora uniwersytetu, Frankego Jana profesora politechniki, Wachnianina Anatola i Skupniewicza Józefa profesorów gimnazjalnych. Z c. k. Dyrekcji poczt: pp. Stoegebauera Józefa c. k. konceptistę, Krompa Jana c. k. nadkontrolora, Łozińskiego Tadeusza i Rojeka Zenona c. k. asystentów. Z c. k. Prokuratorji państwa: p. Gwiazdonia Karola c. k. zastępcę prokuratora. Z c. k. Dyrekcji policji: p. Blaima Karola c. k. nadkomisarza. Z c. k. Dyrekcji lasów i domen: pp. Ziglbauera Edwarda c. k. wicelustratora, Hirschberga Józefa c. k. rewidenta i Neussera Władysława c. k. asystenta.

Komitet ten ukonstytuował się dnia 8. b. m. wybierając przewodniczącym p. Jana Frankego, a sekretarzem p. Władysława Neussera tudzież podkomisję pięciu mającą się zająć zbieraniem dat, tudzież spisaniem petycji w ogólnym zarzysie.

Do komisji tej weszli pp. Ziglbauer, dr. Sumper, Czerny, Wachnianin i Neusser

Jak się dowiadujemy, odbyło się dnia 18. b. m. posiedzenie tej komisji, na którym zebrany materiał wzajem sobie komunikowano; następne zaś posiedzenie jest zapowiedziane na 25. b. m., przy czem zarzys petycji w ogólnych punktach ma być uchwalony.

### Kosowskie Towarzystwo prawnicze.

*Sprawozdanie z 33go zwyczajnego walnego zebrania Kosowskiego Towarzystwa prawniczego, odbytego w Kutach 11. października 1884.*

Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem p. dra Wursta przy komplecie 15 członków z Kosowa, Kut i Wiżnicy.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia tudzież sprawozdaniu z czynności Wydziału, zdawał p. dr. Wilkowski sprawę z ustaw, ogłoszonych w dzienniku praw państwa.

Następnie debatowano nad wypadkami praktycznymi, podanymi przez p. Młynarskiego i uchwalono z powodu jednego z tych wypadków zaproponowaną przez p. dra Wursta rezolucję: „że skoro wierzyciel uzyskał na podstawie §. 7. lit. b. ustawy z 25. lipca 1871 l. 96 dz. ust. p. hipoteczny wpis zgłoszonego egzekucyjnego prawa zastawu, okoliczność, że ustanowiony w §. 14. powyższej ustawy drugi termin edyktałny jeszcze nie upłynął, dalszemu prowadzeniu egzekucji przez wierzyciela nie stoi na przeszkodzie“.

W końcu uchwalono na wniosek p. Mandyczewskiego wezwanie do członków towarzystwa, ażeby zgłaszać w Wydziale jak najliczniej kwestje prawne, mające służyć za podstawę do obrad na walnych zebraniach, jakoteż wezwanie do Wydziału, ażeby na porządku dziennym każdego walnego zebrania przynajmniej trzy takie kwestje były umieszczone.

Debata nad dalszemi kwestjami prawnymi,

zgłoszonymi przez pp. Młynarskiego i Roszkiewicza odroczone do następnego posiedzenia.

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego, Kossów 12. października 1884. Prezes: dr. Wurst Z Wydziału: Dr. Wilkowski.

## WIADOMOŚCI POTOCZNE.

**Zbioru ustaw i rozp. administr. J. R. Kasparka** wyszedł już zeszyt dziesiąty, który zakończył tom drugi tej poważnej pracy. Nie tu miejsce szerzej się rozwodzić nad jej treścią, uczynimy to w właściwej rubryce po wyjściu całego dzieła, którego wydawnictwo raźnie postępuje. Zwracamy jednak tu już uwagę na to rzeczywiście znakomite i jedyne u nas w tym rodzaju dzieło, gdy podaje w języku rodzimym całość ustaw i rozporządzeń administracyjnych, u nas w kraju obowiązujących, a po najrozmaitszych zbiorach i schowkach porzucanych, wraz z odnośną judykaturą, i wypowiadamy przekonanie, że tą mozolną i wytrwałą pracą Szan. Autor dobrze się zasłużył krajowi i jego władzom rządowym, autonomicznym i duchownym, tudzież ich urzędnikom, jak też niewątpliwie, że znajdzie ona u nich wszystkich to uznanie i poparcie na jakie rzetelnie zasługuje.

Dowiadujemy się że dodatkowy zeszyt 16., który stał się niezbędnym z powodu mnożącego się ciągle materiału, obejmować będzie około 20 arkuszy druku. Zamawiający to dzieło do końca grudnia 1884 r. nadesłać mają za dwa tomy 10 złr., a otrzymają jeszcze 6 zeszyt jako tom III. nadsyłając za każdy zeszyt 1 złr, a z przesyłką pocztową 1 złr, 5 ct. — Po ostatnim dniu 1884 r. cena całego dzieła, o 200 ark. druku, znacznie będzie podwyższoną.

## WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 20. Października 1884 r.)

**Opróżnione posady.** Adjunkta kancelaryjnego przy sądzie obw. w Stanisławowie, a w razie przeniesienia przy innym sądzie obw. w Galicji wschodniej; podania do Prezydjm sądu obw. w Stanisławowie do 5. listopada r. b. (232) — Expedjenta przy nrzędzie poczt. w Truskawcu w pow. Drohobyckim; podania do Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie do 29. października r. b. (232) — Adjunkta sąd. przy sądzie pow. w Dobromilu; podania do Prezydjm sądu w Przemyślu do 6. listopada r. b. (336) — Zarządcy urzędów sprzedaży soli ewentualnie kontrolora; podania do kraj. Dyrekcji skarb. do 7. listopada r. b. (241).

**Mianowania.** Herman Scheuring, Stanisław Hryniewicz i Zdzisław Stocykiewicz kandydaci leśnictwa, elewami leśnictwa w obrębie Dyrekcji dóbr państwowych. — Mateusz Czyszczen radca wyższ. s. kr. w Krakowie, radcą wyższ. s. kr. przy krakowskim sądzie kraj. — Radcy sądu kraj. krakowskiego: Karol Ebner, Michał Liśkiewicz i Józef Louis-Wawel radcami wyższ. s. kr. w Krakowie. — Mieczysław Dajewski komisarz skarb., starszym inspektorem straży skarb. przy kraj. Dyrekcji skarb. we Lwowie. — Józef Kozubski adjunkt sąd. w Nowym Sączu, adjunktem sądu pow. w Rozwadowie z przeznaczeniem do służby

przy prokuratorji państwa w Tarnowie — Michał Palwek adjunkt sądu pow. w Czarnym Dunajcu, adjunktem sąd. w Nowym Sączu. — Dr. Wilhelm Goldsteiu auskultant sąd., adjunktem sądu pow. w Czarnym Dunajcu.

**Przeniesienia.** Komisarze pow. Mieczysław Pulikowski ze Lwowa do Bobrki, a Jan Piasecki z Tarnowa do Tarnobrzegu. — Henryk hr. Morsztyn koncept. praktykant Namiestnictwa ze Lwowa do Krakowa. — Aleksander Kawecki radca wyższ. s. kr. przy sądzie kraj. w Krakowie. do wyższ. s. kraj. tamże — Adjunkci sądu pow.: Romuald Mydło i Michał Gołąb na własne prosby, pierwszy z Myślenic do Kolbuszowej, a drugi z Kolbuszowej do Myślenic.

**Wyszczególnienia.** Antoni Piwernetz radca skarb. galic. Dyrekcji skarb. z powodu przeniesienia na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter starszego radcy skarbu.

## Od Administracji.

Z poprzednim numerem rozpoczęliśmy ostatni kwartał bieżącego rocznika pisma. W obec znacznych załogłości w prenumeracyjnych należnościach, prosimy uprzejmie o rychłe ich nadesłanie, według wykazów poszczególnym P. T. zalegającym rozesłanych.

## U E. WINIARZA

we Lwowie,

(ulica Dominikańska Nr. 4)

można nabyć za cenę 80 ct. w. a. dziełko:

**Ustawa i Ordynacja wyborcza gminna. — Ustawa o obszarach dworskich z r. 1866.**

Wydanie czwarte uzupełnione nowelami, rozporządzeniami, instrukcjami o zarządzaniu majątkiem gminnym i zasadami orzeczeń najwyższych władz do końca roku 1883 przez Mieczysława Aleksandrowicza c. k. komisarza powiatowego. Zupełne wyczerpanie 3go wydania tego dziełka przemawia za potrzebą i użytecznością nowej edycji.

VIERHUNDERT TAFELN.  
NEUE (13.) UMGARBEITETE ILLUSTRIRTE AUFLAGE.  
Brockhaus' Conversations-Lexikon.  
Mit Abbildungen und Karten.  
Preis à Heft 30 kr.  
JEDER BAND FL. 4.50. LEINWAND FL. 5.40. — ALB. FRANZ FL. 5.70. O. W.  
240 HEFTE ODER 12 BÄNDE